

SŁOWO

WILNO, Środa 9 sierpnia 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 8 do 4. Telefony: Redakcji—17-82. Administracji—228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena jednego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

Polemiczne refleksje na tle mowy Sławka

Napisałem dwa entuzjastyczne artykuły o treści mowy Sławka na XII-tym zjeździe legionistów, jeden z nich przed, a drugi po wygłoszeniu tej mowy — i dlatego przyszedł mi teraz brat p. premjera Sławka za rękę i wprowadzić jako superarbitra do dziennikarskiego sporu, który z niektórymi młodemi bebeuszami wiodę. Nie myślę tu zresztą o Legionie Młodych. Bolszewizujące zdania, które pod tym szyldem się wyrwały, jak się okazało były dziełem jednostek, a nie organizacji. Organizacja szerzy zasady cnoty militarnej i cnoty obywatelskiej, wzorów wschodnich pomatu się wyrzeka, wszelkiego rodzaju Dębińskich pomatu spuszcza na zieloną trawę. Ale oto „Smuga”, pismo, którego zapewne pułk Sławek nigdy do rąk w żadnym celu nie wziął, pismo, niestety, wileńskie, wystąpiło kiedyś z tego rodzaju urywkiem z systemu swoich zapamiętywań, pisząc o „Weselu” Wyspiańskiego:

Razili monologi i dyskusje z trupoznamami. Potrzebna była Rachel, ale ociosana do sceny wywołania chochława, potrzebny Werbyhora, Szeła, może nawet i Stańczyk, ale w skróceniu i to dużym. Krzykliwość wykonawców przeróżnych partyj, aktualnych lat temu 30, nie znalazła na widowni usprawiedliwienia psychicznego.

Wzrasta uświadomienie klasowe. Muzealność repertuaru stwarza z teatru barykadę reakcji.

Powtarzam, że jestem przekonany, że pułk Sławek tej „Smugi” w żadnym celu nigdy do ręki nie wziął. Ale widąc musiałby dojąć tego rodzaju stosunki młodych ludzi do dramatów, które przeżywała myśl niepodległościowa, dramatyzm wykolorowanego w wizji Wyspiańskiego, skoro w swej programowej, zadaniowej mowie, wypowiedział taki zwrot nawiązujący do polemiki, nawiązujący do deklaracji.

Rozlega się wśród młodych głos, że oni chcą żyć teraźniejszością i przyszłością, że minione spory obchodzą ich nie powinny. Wiemy, w czym interesie leży puszanie w niepamięć historii walk o niepodległość państwa. Do tych młodych się zwracam, jeśli u wierzyć, że was to nie obchodzi, to nie będziecie rozumieli, że naród swoje dzieje musi wykucwać własnymi rękami.

To istotnie jakby odpowiada na ten frazes głucho-nonszalancji, „krzykliwość różnych partyj, aktualnym lat temu trzydziści”, kiedy Wyspiańskiemu chodziło o dramat rozgrywający się pomiędzy ugodowcem, a zjawą Zawiszy Czarnego. Sławek nie podziela lekceważenia pogardliwego do rzeczy aktualnych lat temu trzydziści. Mówi o „dobrze przekazywanym przez pokolenia pokoleniom następnym”, mówi, że za dobrze spełniony obowiązek „odpowiadają pokolenia imieniem swoim i honorem”, a już pisałem, jak głos jego odrobinię drgnął ze wstydu, że za dawnej Polski obrona państwa spoczywała na inicjatywie prywatnej, że boli go wstyd za naród, gdzie jednostka, gdzie jakiś Sobieski zastawiał srebra stołowe, aby Rzeczpospolita w obronie swych granic wyręczyć.

Przeciwko ideałom kolektywu wypowiedział się Sławek również stanowczo, jak ogólnie i poważnie:

Państwo musi regulować życie zbiorowe, musi jednak szukać harmonijnego współdziałania obywateli; ma okiełznawać swawolę i szkodnictwo, nie powinno jednak zabijać swobodnej twórczości.

Dążenie do zasług dla państwa oparł Sławek na wolnej woli. To co przekracza wymiar obowiązku, które państwo nakłada drogą przymusu, jest dla niego dopiero godne być materiałem, z którego elita rządząca ma się budować. A więc konstytucja Sławka jest integralnie z dobrą wolą, ze swobodną wolą, ze swobodnym życiem człowieka związaną. Niema kolektywizmu, niema formułek rosyjskich przez papuzia młodzieży polską powtarzanych.

Zdaje sobie sprawę, że mój entuzjazm dla zasad, przez pułk Sławka wygłaszanych, może być wykorzystany przez publicystów opozycyjnych w tym sensie, że to są zasady konserwatywne, ponieważ ja się nimi zachwycałem.

Muszę tu odrzuć dwa zastrzeżenia. Po pierwsze krytyka stronnictw opozycyjnych ma dziś znaczenie tak małe, że zajmować się nią warto dopiero w chwilach, kiedy się naprawdę nie ma nic lepszego do roboty. Po drugie, nigdy nie uważałem i uważać nie mogę konserwatyzmu jako czegoś twierdzącego na płaszczyźnie rywalizacji klas zamożniejszych z mniej zamożnymi, a jeśli w tem pojęciu powyższy zarzut konserwatyzmu wspominałem, to tylko dlatego, że opozycja tak tylko, zupełnie niesłusznie, konserwatyzm rozumieć potrafi.

Zasady proponowane imieniem prezydium Klubu BB, przez pułk Sławka, uczynią 2/3 Senatu wybieralne przez b. niedużą ilość wyborców. Stylizując, że żyjących kawalerów „Wirtuti Militari” jest 5600, kawalerów „Krzyża Niepodległości” jest podobno kilkanaście tysięcy. Będzie więc pierwszy Senat Rzeczypospolitej na podstawie nowej konstytucji obrany, obrany bardzo małą ilością wyborców, ale czyż można stawiać zarzut, czy wogóle ktokolwiek ośmielił się postawić zarzut, że klasy posiadające będą w tej ordynacji uprzywilejowane?

Człowiek milujący tradycję i dzieje Rzeczypospolitej, z przyjemnością skonstatuje, że w spisie żyjących kawalerów „Wirtuti Militari” jest nazwisko Czartoryskiego, Potocki, Radziwiłł, Sapieha, Radziwiłł, Tyszkiewicz, Zamoyski — wszystkie nazwiska, którym Paprocki więcej, niż jedną stronę poświęcał, a które należą do rodzin dziś żyjących. Skonstatujemy to z przyjemnością, ale to mówię tylko, że młodzi ludzie z tych rodzin spełniali na równi z innymi swój obowiązek służby wojskowej, conajwyżej to, że spełniali go nie z poboru, lecz na ochotnika. Lecz obok tych nazwisk zobaczmy mnóstwo nazwisk proletariatu i hyper-proletariatu, jeśli można się tak wyrazić. Wszystkie ordynacje wyborcze nieegalitarne opierały się o jakiś cenzus, który miał do czynienia z zamożnością, z pieniędzmi. Nie bez słuszności twierdził socjaliści, że cenzus wykształceniowy nie jest wolny od pewnego wpływu zamożności, gdyż przezwyciężenie do dyplomów wykształceniowych łatwiej dochodzi człowiek zamożniejszy, niż uboższy. Tylko ten właśnie Sławkowski cenzus ofiary i bohaterstwa, wolny jest absolutnie od zarzutu związania z momentami pieniężnymi. Nie przez portfel z akcjami, lecz przez udział w szarzy dochodzi tutaj wyborca do wyborczego prawa.

Teraz, jeśli ujmijmy sprawę po staremu, po partyjnymu, to powiedzmy sobie, że decyzja, jeśli zechce organizować kawalerów „Wirtuti Militari”, to na pewno pewien procent senatorów w tych wyborach przeprowadzi. Rzecz inna, że żadnego zysku z tego powodu Rzeczpospolita mieć oczywiście nie będzie. Czy pozostali senatorowie będą należeli do B.B. — I tak i nie. Tak, bo wątpię, aby ludowców, oznaczonych za bohaterstwo, było tak wiele. Rojowie należą do wyjątków. Tak, bo poza małą garstką socjalistów, ci ludzie, którzy walczyli, czy to w mundurach, czy porywali się do działań w dążeniach do niepodległości, uznają dziś marszałka Piłsudskiego za swego moralnego wodza. Nie, bo właśnie podkreślałem wczoraj, że projektowany przez pułk Sławka system elity, oddawał nas, a nie zbliża do faszystowskiego systemu, od zamykania jednostki w korporacji jakiegokolwiek, a partyjnej przedewszystkiem. Otóż sądzę, że z wyborów do Senatu na nowych zasadach, wyjdą jednostki nastrojone entuzjastycznie wobec marszałka Piłsudskiego, lecz nie ściśle w ramy klubu BB. ujęte. Jest to raczej rozluźnienie, niż zwięźlenie organizacyjnych ram klubu BB.

Dla mnie osobiście, system proponowany przez pułk Sławka ma tę sympatyczną cechę, że rozumie go i pojmuję na tle tych szwów, którymi szyte było

Ładnie osobiście, system proponowany przez pułk Sławka ma tę sympatyczną cechę, że rozumie go i pojmuję na tle tych szwów, którymi szyte było

Echa wystąpienia mocarstw w Berlinie CO NIEMCY ODPOWIEDZIAŁY WŁOCHOM?

LONDYN. PAT. Agencja Reutersa komunikuje, że obecnie wyjaśniło się, że gdy rząd włoski wystąpił w zeszłym tygodniu z przyjaznym demarche wobec rządu berlińskiego, w sprawie napiętych stosunków austriacko-niemieckich, to rząd niemiecki złożył wówczas zapewnienie, że dołoży wszelkich starań, by zapobiec rozrzućaniu ulotek propagandowych przez samoloty niemieckie na terytorium austriackim, oraz że będzie się starał nie dopuścić do ataków radiostacji niemieckich na rząd austriacki.

W tym samym czasie, że dołoży wszelkich starań, by zapobiec rozrzućaniu ulotek propagandowych przez samoloty niemieckie na terytorium austriackim, oraz że będzie się starał nie dopuścić do ataków radiostacji niemieckich na rząd austriacki.

Sztandary historyczne przed P. Prezydentem



Pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu premiera Jędrzejewicza i wiceministra spraw wojskowych gen. Sławoj - Skłodowskiego przyjmując przed kolumną Zygmunta defiladę legionistów, biorących udział w zjeździe. — Defiladę otwiera kompania honorowa 21 p. p. prowadząca historyczne sztandary z r. 1863-go i z okresu walk legionowych

Rewolucja na Kubie

HAWANA. PAT. W poselstwie amerykańskim odbyła się konferencja delegatów stronnictwa, na której zapadła jednomyślnie decyzja domagania się ustąpienia prezydenta Mahado. Armia wkroczyła do Hawany i opanowała miasto. Wojsko, wspomaganie przez policję, usiłowało rozprószyć tłumy, które

manifestowały swą radość, gdy rozeszła się pogłoska o ustąpieniu Mahado. Wobec oporu tłumy wojsko i policja uczyniła użytek z broni, dając do tłumy szereg salw. Ma być rękoma 15 zabitych. Wiadomość powyższa nie została dotychczas potwierdzona.

Lot eskadry gen. Balbo

CLARENVILLE. (Nowa Ziemia). PAT. — Eskadra gen. Balbo wystartowała o godz. 2.45 według czasu lokalnego.

NOWY YORK. PAT. Według otrzymanych tu wiadomości drogą radiową, eskadra włoska gen. Balbo o godz. 12.05 według czasu angielskiego znajdowała się w odległości 450 mil od Schoal Harbour, Eskadra leci w kierunku wysp Azorskich, gdzie zamierza wodować.

HONDA. PAT. — 9 hydroplanów z eskadry gen. Balbo wylądowało o godz. 19.25. — Pozostałe aparaty leżą do Ponte del Gada. W tej drugiej grupie znajduje się gen. Balbo. Wszystkie aparaty wywodziły w doskonałym stanie. Przelot nad Atlantykem trwał 11 godzin 45 minut.

Tekst układu w sprawie portu Gdańskiego

WARSZAWA. PAT. — Dziś został opublikowany tekst układu między Rzeczpospolitą Polską a w. m. Gdańskiem, podpisanego dnia 6 sierpnia r. b. w sprawie korzystania przez Polskę z portu gdańskiego. Układ, mający charakter umowy ramowej, składa się z 4 artykułów.

Według art. 1, rząd polski i Senat w. m. Gdańska zgadzają się zawiesić na czas trwania układu będąc w toku w Lidze Narodów procedurę w sprawie używania portu gdańskiego przez Polskę.

Tragiczny wypadek turystów w Zakopanem

ZAKOPANE. PAT. Wczoraj późnym wieczorem nadeszła do Zakopanego wiadomość, że w poniedziałek znaleziono u stóp turni Kościółek w dolinie Batyżówickiej po stronie czeskosłowackiej zwłoki 2 odpadłych od ściany tej turni turystów Wacława Stanisławskiego i Witolda Wojnara, którzy jeszcze w sobotę

byli, moim zdaniem, podzieli polityczne od najstarszych greko-romańskich, do naszych czasów. Zawsze była ideologia, partia, społeczeństwo, klasa rycersko-militarna, zawsze była psychika i społeczeństwo pieniężno-kupieckie i zawsze było społeczeństwo i ideologia niewolnika. Zawsze ta pierwsza warstwa tworzyła więź polityczną narodu, w przeważającej ilości wypadków, ona tworzyła władzę. Ona właśnie opierała swój byt na poświęceniu osobistemu. Dopiero czas parlamentaryzmu i republik utrwalają panowanie pieniądza. Elita Sławkowska, to oddanie dużych wpływów na przyszłość Polski w ręce skartabellatu

wyruszył, że schroniska w Roztoce na ową wyprawę. Po zwłoki turystów wyruszyły ze strony czeskosłowackiej tamtejsze pogotowie ratunkowe.

Turnia Kościółek stanowi w dolinie Batyżówickiej luźnie stojącą turnię i nie przedstawia większych trudności. Tembardziej tragiczny wypadek turysty tak wytrawnego, — jakim był s. p. Stanisławski, wywołał zrozumiałe wrażenie.

Wioślarska reprezentacja Polski

WARSZAWA. PAT. — Po mistrzostwach wioślarskich Polski, odbytych ubiegłej niedzieli w Bydgoszczy, reprezentacja Polski na wioślarskie mistrzostwa Europy w Budapeszcie przedstawiać się będzie następująco:

Jedynki — Verey (Kraków), dwójki — Warszawskie T-wo Wioślarskie, dwójki bez sternika, — Towarzystwo Wioślarskie Wiołówek, dwójki podwójne — Klub Wioślarski Wista w Warszawie, czwórki — Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie — osada olimpijska.

Osemki — Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Ponadto prawdopodobny jest start osady poznańskiej 0.4. w biegu czwórek bez sternika.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszk.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
ŁUNNIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jaźwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”

DRUJA — Kowkin.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SLONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 9.
SZARÓW-SZCZYZNA. M. Mincel, skład apt. ...
WOLÓZYŃ — Liberman, Kiosk gazetowy
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

TELEGRAMY

KONDOLENCJE MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

WARSZAWA. PAT. — Pan Marszałek Piłsudski, otrzymawszy wiadomość o zgonie prof. Władysława Mazurkiewicza przesłał na jego siostry jego pani Józefy Grabowskiej następującą depeszę:

Głęboko dotknięty wiadomością o śmierci prof. Władysława Mazurkiewicza, przesyłam, na jego pani wyrazy współczucia i moją serdeczną żal.

(—) Józef Piłsudski.

HANDEL POLSKO - SOWIECKI

WARSZAWA. (tel. wł.). Z Moskwy donoszą: Odbyło się tu ważne zgromadzenie udziałowców spółki akcyjnej „Sowpoltorg”. Stronę sowiecką reprezentowali członkowie kolegium „Narkomwiesztorgu” p. Bron i prezes zarządu Sowpoltorgu p. Firsow, stronę polską reprezentował prof. H. Kasperowicz.

Zgromadzenie zatwierdziło bilans spółki w sumie 56.104.070 zł. polskich z zyskiem w wysokości zł. pol. 1.237.270. Obróty sowpoltorgu w roku 1932 wynosiły przeszło 63 miliony zł. polskich. W toku obrad uczestnicy walnego zgromadzenia podkreślali perspektywę znacznego powiększenia obrotów w r. bieżącym. Świadczy to niewątpliwie o dążeniu do rozwoju handlu sowiecko - polskiego.

POLSKI SPIRYTUS DLA AMERYKI

GDYNIA. (tel. wł.). Do portu gdynińskiego zawiązał angielski statek - cysterna „Ella” pod banderą kanadyjską i rozpoczął ładowanie — 2700 ton polskiego spirytusu przeznaczanego dla Ameryki Północnej. Ładowanie odbywa się przy molu Rotterdamkim, gdzie spirytus — wprost z wagonów - cystern przepompowywany jest na statek „Ella” odpływie 9-go b. m.

20 NOWYCH DEKRETÓW Z MOCĄ USTAWY

WARSZAWA. (tel. wł.). Rząd nie korzystał jeszcze z r. b. z pełnomocnictwa do wydawania dekretów z mocą ustawy, dopiero obecnie zakończono w poszczególnych ministerstwach prace nad projektami ustaw, które mają być ogłoszone w formie dekretów.

Jak się dowiadujemy opracowywane dekrety dotyczą przeważnie spraw gospodarczych — i usprawnienia administracji. W dniach najbliższych projekty dekretów rozpatrywane będą przez Radę Ministrów a ogłoszenia ich należy się spodziewać w połowie września.

OBNIŻENIE TARYFY OSOBOWEJ

WARSZAWA. (tel. wł.). Jak się nasz korespondent dowiaduje Ministerstwo Komunikacji prowadzi obecnie studia nad generalną rewizją taryfy osobowej. Zagadnienie to jest niezmierznie skomplikowane wobec czego prace potrwać jeszcze kilka tygodni. Reforma jeżeli ma być skuteczna i zadawalająca musi sięgnąć do zasadniczych zagadnień komunikacyjnych i gospodarczych dając w rezultacie znaczne ulgi w stosunku do dotychczasowych taryf osobowych.

Ostrożność przy dokonywaniu takiej rewizji jest niezbędna ze względów finansowych, które nie dopuszczają generalnego obniżenia dochodów kolei. To też przy rewizji taryfy osobowej przewidywane są takie stawki, które pozwolą na wydawnie zwiększenie ruchu a co zatem idzie nie obniżą obecnych dochodów kolei.

PROCES O ZABÓJSTWO GROTKOWSKIEGO

LWÓW. PAT. — Dziś rozpoczął się tu dwukrotnie odroczonego procesu przeciwko Ławrowi Kratowerowi i Hellerowi, oskarżonym o zabójstwo akademika Grotkowskiego, popełnione w końcu listopada ubiegłego roku. — W czesie dzisiejszej rozprawy przesłuchano oskarżonych, którzy winy się wyparli. Następnie sąd przystąpił do przesłuchania świadków.

Co nas skłania do latania?



Podróż szybka — miła — tania!

działa polską. Gdańsk będzie się cieszył, jeżeli będzie mógł niebawem u siebie powitać reprezentację polską.

Przemówienie swe zakończył prezydent Senatu słowami, że Gdańsk nie chce chwilowych gospodarczych korzyści, nie chce pokoju za wszelką cenę, lecz stara się przenieść wzajemne stosunki z płaszczyzny politycznych kłót na platformę stanu prawnego.

Po przemówieniu p. Rauschniga, przyjętem przez Volkstag gorącymi oklaskami, prezydent Volkstagu von Wnuck odezwał się do zgromadzenia, że w tym celu Volkstag aprobuje deklarację Senatu, dającą prezydentowi Senatu zapewnić, że ludność gdańska zwraca się do dalszych usiłowań w kierunku stworzenia przyjacielskich stosunków oraz w kierunku doprowadzenia do politycznego i gospodarczego pokoju z Polską. Volkstag, dając przytem wyraz oczekiwaniom, że Polska uwzględni słusne interesy Gdańska.

Rezolucja została przez całą izbę z wyjątkiem komunistów przyjęta jednogłośnie. — Wszyscy zebrani wraz z trybuną i lożą dyplomatyczną oraz lożą prasową przyjęli ten akt żywymi oklaskami.

w krytyce prasy

Drób i zwierzęta futerkowe

na III Targach Północnych

W czasie trwania III-ch Targów Północnych i Wystawy Liniarskiej w Wilnie odbędą się również Targi i Wystawa Drobiu. Dyrekcja III-ch Targów Północnych ustaliła termin na Targi Drobiowe od dnia 6 — 10 września włącznie.

Komitet Targów i Wystawy Drobiowej rozpoczął prace przygotowawcze. Targi Drobiowe w tym roku będą poważną atrakcją i zainteresują bezwzględnie szerokie kółka hodowców i miłośników drobiu. Komitet Targów i Wystawy Drobiowej porozumiewał się z hodowcami — kur, gęsi, zwierząt futerkowych oraz z hodowcami królików futerkowych i czesankowych jak również z hodowcami psów rasowych. Będą to pierwsze Targi i Wystawa Drobiu, na które poraz pierwszy zareklamowane będą w szerokim zakresie zwierzęta futerkowe.

Hodowla zwierząt futerkowych w roku bieżącym pomimo trudności gospodarczych posunęła się w bardzo znacznym stopniu naprzód, a to zawdzięczać doskonałym warunkom dla tej gałęzi hodowli.

Na Targach zostanie zorganizowany dział sprzedaży drobiu do chowu. Wileńska stacja stała poszukuje dobrego materiału zarodkowego kur, gęsi; hodowcy tego drobiu będą zatem mieli możliwość nawiązania bezpośredniej łączności z nabywcami materiału hodowlanego, jak również z firmami zajmującymi się zbytem drobiu i produktów drobiowych. W interesie większego obrotu i szerszej reklamy, należy założyć, aby hodowcy nie wznosili cen wygórowanych zawczasu przygotowań sztuki lub gnazda na sprzedaż, zaraz zgłosili eksponaty do biura III-ch Targów Północnych, celem umieszczenia adresów hodowców w Przewodniku.

Komitet Targów i Wystawy drobiowej organizuje na Targach propagandę spożycia drobiu i produktów drobiowych.

Hodowcy królików będą mieli możliwość wykazywania postępów hodowlanych w tej bardzo pożytecznej dla kraju gałęzi hodowlanej. Wiele nowości w hodowli królików futerkowych będzie też wystawę. Do współdziału w Targach zaproszeni zostali hodowcy królików angorskich. Liczni hodowcy psów rasowych nadeszli bardzo ciekawy materiał, o którym tak mało wie szerszy ogół naszej publiczności. Dyrekcja III-ch Targów Północnych zwróciła specjalną uwagę w tym roku na wystawę psów — wydzieliła odpowiedni teren pod stoiska i oddała organizację tej imprezy w ręce fachowców.

Prócz żywych okazów będą wystawione urządzenia i przybory hodowlane.

Pozatem do wzięcia udziału w Targach Północnych zostali zaproszone firmy eksportujące drób i produkty drobiowe.

Związek Hodowców Drobiu Ziemi Wileńskiej organizuje w czasie Targów Zjazd Hodowców Drobiu Ziemi Wileńskiej i Nowogródzkiej. Zjazd będzie połączony z referatami i odczytami na tematy: „Potrzeby jajczarstwa w woj. północnych”, „Hodujmy piżmowce, lisy e. i. c.”, „Warunki rozwoju hodowli kur i gęsi”.

Zjazd, zebrane i odczyty odbędą się w ostatnich dwóch dniach Targów 9 — 10 września.

Program Zjazdu i terminy obrad zostaną podane w osobnych komunikatach prasowych.

B. Prezydent Wojciechowski w Wilnie

WILNO. — Wczoraj rano przybył do Wilna Georges'a p. Wojciechowski odjechał po południu do Rzeszypolitej p. St. Induio do znajomych na teren powiatu oszmiańskiego.

Umarzanie zaległości przedłużono do N.Roku

28 marca r. b. wydane było zarządzenie ministra skarbu w sprawie upoważnienia izb skarbowych do umarzania we własnym zakresie zaległości podatkowych, pochodzących z okresu do dnia 31 grudnia 1932 roku. Zarządzenie to przewidywało następujące granice uprawnień: dla podatku przemysłowego do 10.000 zł., w podatku dochodowym do 5.000 zł., w podatku majątkowym do kwoty 10.000 zł., w podatku od kapitałów i rent do kwoty 1000 zł., w podatku gruntowym do 1500 zł., w podatku od nieruchomości do 1000 zł., w podatku lokalowym do 500 zł. Sumy te obejmują wyłącznie należności dla skarbu państwa, a więc dochodzą do tych sum dodatki komunalne itd. Pozatem okólnik upoważnił izby do umarzania grzywien pochodzących z okresu do 31 grudnia 1931 roku, nakładanych na płatników.

Tenże okólnik upoważniał urzędy skarbowe do umarzania zaległości w podatku obrotowym i dochodowym najwyżej do 100 zł.

Pozatem okólnik wprowadził możliwość rozkładania zaległości na raty w podatkach bez pośredników, przyczem do rat doliczono odsetki za zwłokę w stosunku 3 proc. rocznie przy spłacie zaległości z roku 1927, 6 proc. przy spłacie zaległości z okresu od 1 stycznia 1928 r. Pozatem okólnik wyjaśnił dokładnie, jakie są zaległości niesciagalne i podlegające skreśleniu. Akcja ta miała być zakończona w terminie do 30 czerwca r. b. Jednak wobec tego, że nawał pracy nie pozwolił na zakończenie jej w terminie przewidzianym, ministerstwo skarbu, wydało obecnie okólnik z datą 2 sierpnia r. b. przedłużający uprawnienia izb i urzędów skarbowych w wyszczególnionym zakresie do końca roku bieżącego.

KRONIKA

Wschód słońca g. 3,44
Zachód słońca g. 7,05

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ USB W WILNIE

Z DNIA 8 SIERPNIA
Ciśnienie średnie: 751
Temperatura średnia: +17.
Temperatura najwyższa: +21.
Temperatura najniższa: +14.
Opad: 2 mm.
Wiatr: zachodni.
Tendencja: Wzrost, potem stan stały.
Uwagi: przelotny deszcz.

PROGNOZA POGODY P.I.M.-a na dzień dzisiejszy:

Naogół chmurno z rozpozogodzeniami w ciągu dnia. — Skłonność do burz lub przelotnych deszczów. Ciepło. Słabe wiatry z kierunków zachodnich.

Na Woliński, Podoli i w Małopolsce Wschodniej — pogoda słoneczna o umiarkowanym zachmurzeniu nieba. — Ciepło. Słabe wiatry z kierunków zachodnich.

Narocz

Szumia fale Narocz — szumia chmurno. Wśród gąszczonej puszczy nieprzebytej — aenny, leniwy wody beznier przelewa się w brzegach piaszczystych i duma.

Czy **narocznie** zaklęta — tu — na dzielnym pustkowiu ona — Narocz, siostrzyca mórz dalekich, potężniejsza?

Złota strażał Nanosów w głębie wrzyna się — Krzywdą. I buntuje się Narocz — fale piętrzą, wzdymają, pędzą z głoźnym pomrukiem, rwa i miazdzą lilijowy piasek brzegów pokornych, one fale Narocz.

Drzemają szare, niewielkie, wśród lasów gestywny przyczajone chałupy. Chylkiem wyjdzie na Pryhłub rybak z wioski narobziec: — wody szare, bezkresne — jak i daleka jeziora. Sieć zarzuci milcząc, potów wydrze głębionem i zaryje się znów w brud i nędzę odwieczną.

I tak żyją stulecia tą szarymą zwiastą — bliżej sobie — a obcy, obojętni — nieznani.

Waga się z głuchym poszumem odwetu święte sosny prastare. Głnie, umiera bór w trzęsieniu obcą ręką najeźdźców. Mur obrony gąszczonej przetrwał, zniszczony. Dąbko widnieje i przewleka jezioro — odosłonięte. Jeszcze więcej potężne, niezjednane i groźne.

W drut kolezasty ujęto buntujące się fale. Próżno pienie się, huze, bżez, w okopy poręty i przemocą zgwałcony do oporu przyzywa. Rozpętany huragan zawieruchy dzwoni hukiem armat, pożoga, gradem kul i gościów — wiecie śmieć.

Na wyręby i zgłiszczu powrócił tujejszy. Jęta mienięci zacięci, sprężył dlonie — a w głębi Niewiadome rozbiły się — on i Narocz — to jedno.

Wśród zieleni młodej sosny, lanami zbó i łak przetykanej — leży w słońcu drgający iskier falą ruchomą — nieba odłam, rzucony i widuokrąg zamyka linia, ledwie widzialna. Zlekka pluszcze o brzegi fale cicha jeziora. Piasek zmywa z pieszczotą, wciąż przebiega, przesiewa. Mewa skrzydłem przecina siną dal. Hen — jak białe motyle na rozlanym błękitie z wiatrem niosą się żagle i łeci pieśń, młodzieńcza pieśń:

— bo życie nasze takie cudne beztrojskie młode i mienne Czy to na Baltyku Czy na Atlantyku Czy na Naroczu głębi wód...

Pędzą śmigłe kajaki, rytmem wiosel górej na słońcu. Motorówki zabuzy — woda pienie się — śmieje. Śmukłe ciała, jak strzały w ruchu zwinłym, miarowym przecinają głębiny.

A z Pryhłubu wypływa łódź rybacka nieznana, ciężka, stara, odwieczna — powołuje się sunie i przgląda dziwna. — Na Naroczeza — da na hadkach łodach!

A gdy nakaz wyrzuci Złoga Błektina i komendy donoszą głos po falach rozbrzmiewa, grot wlatuje ku gorze — zatopczec, zawiśnie — fok wypina się gotów do lotu

wydymają się fale dumą nagle nabrzmiałe, groźno huzeą grzbietami białej piany wzburzone. Hart i się nadają, uczą znużyć — zwyciężać.

— A my nie dadaliśmy — a jany he-dak na parus — da i paszki pa Naroczezy!

Tętni życiem wybrzeże doniedawna umarłe. Snują zwinie sylwetki w jadalowych zarosłach. Gwarem, śmiechem nabrzmiałe łasy pola wokół — harcerze! Z podobna nieufnie patrzy na nich tujejszy.

— Sami usio robiac — pahladzi...

Nietylko wokoło siebie — dla siebie. Las oczyszcili wioskami, cementar uporzędkowali, ogródzili, tam białe siano zebrałi, gdzieś rane opatrzyli, zabiek naprawili i — usio zadali.

Dziwi się chłop białoruski — dziwi.

Srebrzą się opalowe ngły nad zbożami Złudunana i cicha leży tafla jeziora. Tylko mowa przeleci i zakwili żałośnie echem dąnej tęsknoty... W czarnej nocy otchłanie staw ognisty wystyla, iskiel snopem rozbłyska, posypuje gwiazdami — w krąg ogniska zasiadli harcerze.

Płynie pieśń bohaterstwa o przeszłości tej ziemi, o wytrwaniu i pracy, i o życiu radości, miłowaniu, cierpieniu; lub ze śmiechem zabawia krotoczwilą i bajdą — to znów dziarskim tupaniem po zróżnianej murawie w blasku ognisk — zatańczą.

Tętni ziemia młodzieją — szumia fale Narocz — w tak!

Z cieniów nocy ostrożnie wysuwają się szare, mgliste postacie. To ci — tujejsi zebrałi się, przyszli, zdaleka przyszli i starzy i mali — popatrzyć, posłuchać przyszli i ciekawi. Wnet huknie od ognia stara znana melodia:

— Dzień i baba i Tomasz oeh... cha... cha... Pajechali na kiernasz oeh... cha... cha...

U łuzie kasieć kosić kinu kasu da halosić...

Uśmiech twarz rozjaśnia i roztopia nieufność. Posuwają się bliżej przejeżdżani, spojeni.

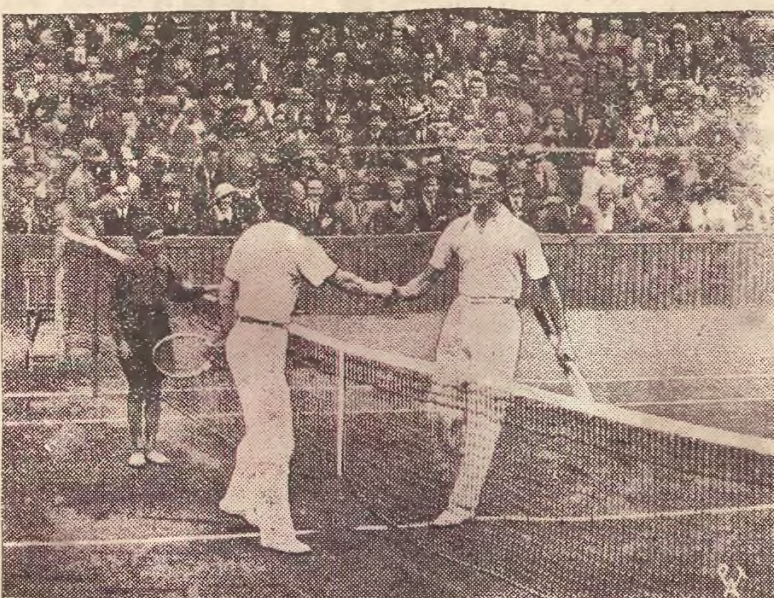
A gdy w święto — w kościele, gdzie sklepieniem się niebo, filarami sosnina i jadalowie przybrzeżny — lud z okolic ukłęknie z zastępami harcerzy — szum jeziora umilknie. Narocz modły zasyła — tam — ku Stwórcy — dziękczynnie.

Na złotem wzniesieniu piasku — dawnych zwalch, okopach — stoi w słońcu iskrazec sosen naszych radością — Zar-pak — Szechnoski!

Skrzydło śmiało rozwarło, amarantem powiata, czujnie patrzy w jezioro, brzeg opiewa. I wokół z zarosłi smukłe maszty się wzbijły — to chorągwie harcerskie. Hen — z pod Szłaska, Poznania, Lwowa, Wilna, Krakowa, Chełna, Brześcia, Warsza-

wy tu — nad Narocz — złączeni jednym go-dlem — Czuwaj! Szumia fale Narocz — szumia — rado-ścią, triumfem szumia... Pamiętam Narocz tak niedawno jeszcze — dziś. Dzięki śmiałej inicjatywie, niestrudzonej energii p. kuratora K. Szlagowskiego na bezładnym wybrzeżu okopach i drutach kolezastych powstało w trzy miesiące —

Mecz tenisowy Polska — Włochy



W Warszawie odbyły się na kortach WKS — „Legia” zawody tenisowe Polska — Włochy, eliminacyjne do walki o puchar Davisa w 1934 r. Pierwsze spotkanie między Hobdą a włoskim zawodnikiem Sertorio zakończyło się wynikiem 7:5, 6:8, 6:0 na korzyść zawodnika polskiego. Zdjęcie nasze przedstawia obu zawodników po zakończeniu meczu.

W Warszawie odbyły się na kortach WKS — „Legia” zawody tenisowe Polska — Włochy, eliminacyjne do walki o puchar Davisa w 1934 r. Pierwsze spotkanie między Hobdą a włoskim zawodnikiem Sertorio zakończyło się wynikiem 7:5, 6:8, 6:0 na korzyść zawodnika polskiego. Zdjęcie nasze przedstawia obu zawodników po zakończeniu meczu.

W Warszawie odbyły się na kortach WKS — „Legia” zawody tenisowe Polska — Włochy, eliminacyjne do walki o puchar Davisa w 1934 r. Pierwsze spotkanie między Hobdą a włoskim zawodnikiem Sertorio zakończyło się wynikiem 7:5, 6:8, 6:0 na korzyść zawodnika polskiego. Zdjęcie nasze przedstawia obu zawodników po zakończeniu meczu.

W Warszawie odbyły się na kortach WKS — „Legia” zawody tenisowe Polska — Włochy, eliminacyjne do walki o puchar Davisa w 1934 r. Pierwsze spotkanie między Hobdą a włoskim zawodnikiem Sertorio zakończyło się wynikiem 7:5, 6:8, 6:0 na korzyść zawodnika polskiego. Zdjęcie nasze przedstawia obu zawodników po zakończeniu meczu.

RÓŻNE

— Jak się załatwia depesze? — W dniu 15-go lipca z Wilna nadana została depesza do p. St. Paszkiewicza, przebywającego chwilowo w Woronie pod Świrtem z powiadomieniem o niezwykłej ciężkiej zasłabnięciu jego ojca. Mimo, że Woronie leży zaledwie o jeden kilometr od Świra, urząd pocztowo — telegraficzny nie czuł się w najmniejszym obowiązku zawiadomić adresata o nadejściu tak ważnej depeszy. Dopiero w dniu 26 lipca p. Paszkiewicz przypadkowo dowiedział się o nadejściu depeszy i gdy przyjechał do Wilna, to już trzeba było, niestety, zająć się pogrzebem ojca.

Many wrazenie, że przełożeni p. p. urzędników pocztowo — telegraficznych w Świrze należyce ocenią sprawność ich pracy i nie pozostawia ludzi, zdobywających takie „rekordy” szybkości bez wyróżnienia!

— **Ubezpieczenie pracowników rolnych.** — Ogłoszona ostatnio ustawa o ubezpieczeniu społecznym przewiduje, że pracownicy rolni, stali i sezonowi, podlegają obowiązkowi ubezpieczenia tylko od wypadków przy pracy i choroby zawodowej.

Pracodawca obowiązany jest pokrywać w całości koszty szpitalnego leczenia pracowników i koszty pomocy położniczej, oraz 90 procent kosztów związanych z pomocą lekarską, z włączeniem zabiegów technicznych — dentystycznych, wreszcie 90 proc. kosztów lekarstw i środków opatrunkowych.

Za członków rodziny pracownika rolnego, uprawniających do korzystania ze świadczeń ze strony pracodawcy, uważa się żonę robotnika oraz dzieci (niej) 15 lat.

Pracodawca obowiązany jest dostarczyć środków lokomocji dla przewoźnych chorych pracowników rolnych i członków ich rodzin do lekarza, lub do szpitala, albo pokryć koszty tego przewoźu.

— **Pozwolenie na przywóz towarów reglamentowanych.** — Podana o udzielenie zezwolenia na przywóz towarów reglamentowanych, objętych ostatnimi listami zakazów (Dz. U. R. P. nr 11 z r. 1931, nr 9 r. 65 z r. 1932 oraz nr 15 z r. 1933), z kontyngentem na miesiąc wrzesień i październik r. b. należy składać do Izby P. — H. w trybie normalnym — za pośrednictwem lokalnych organizacji i związków gospodarczych najpóźniej do dnia 20 sierpnia.

Zapotrzebowania zgłoszone w tym terminie będą uwzględniane tylko w zależności od stanu rezerw, pozostałych po zasadniczym po-dziale kontyngentów.

— **Okręgowa sekcja sióstr PKC w Wilnie** wywła wszystkie siostry pogotowia sanitarnego do podania swych obecnych adresów w celu ustalenia ich obecnego miejsca zamieszkania.

TEATR I MUZYKA

— **Teatr muzyczny Litunia.** — „Baron Kimmel”. — Dziś w dalszym ciągu rozmieszająca od leż pełnia humoru operetka Kollo „Baron Kimmel”, która zdobyła wyjątkowe powodzenie, dzięki doskonałej grze artystów, oraz efektownej wystawie. Rolę główną odgrywa niezmierzony Michał Tatrzański, w otoczeniu M. Gabrieli, B. Halmirskiej, W. Szeza wińskiego, K. Wyrwiez — Wichrowskiego i innych.

W akcie 2-im B. Halmirskiego z zespołem girls wykonują tańce „bobby”.

Ceny miejsc najniższe od 25 gr. do 2,90 zł. Początek o godz. 8,30 w.

— **„Ulan”.** — Niezwykłe barwne widowisko uroczoności śpiewami i tańcami, przygotowane przez teatr muzyczny Litunia z udziałem całego zespołu artystycznego pod reżyserją K. Wyrwiez — Wichrowskiego.

Premjera — w końcu bieżącego tygodnia.

— **Nastroj farosowy w teatrze Letnim** w ogrodzie Bernardynów. — Dziś we środę 9 sierpnia o godz. 8,15 wiecz. po raz drugi arcywesoła farsa pt. „Co on robi w noc?” — która na wesołąj premierze doznała serdecznego przyjęcia. Swoją sukces zawdzięcza farsa przedewszystkiem świetnej obsadzie. — Mał w opatach St. Purzycki dobrze przypomniał się wileńskiej publiczności partnerując swej żonie (Jasińska — Detkowska). Występowanie H. Kamińskiego i M. Węgrzyn przywołani byli huraganami śmiechu. „Co on robi w noc?” — pyta wiele, czytając afisz. Nie możemy zdradzić sekretu. Na tej tajemnicy polega milion wesołych i niefrasobliwych powikłań. Wesoła zabawa zapewniona.

Intro i dół następny „Co on robi w noc?”

— **Popołudniowa niedziela.** — W niedzielę 13 sierpnia o godz. 4-iej pop. nieodwołalnie po raz ostatni po cenach zniżonych „Jim i Jill” z H. Kamińską i M. Węgrzynem w rolach tytułowych.

— **Tani poniedziałek** 14 sierpnia o godz. 8 m. 15 wiecz. i worek 15 sierpnia o godz. 4 po południu: po cenach zniżonych „Cień” z udziałem art. Teatru Narodowego M. Malickiej i Z. Sawana.

— **Biety wesele** od nabycia w kasie znanawiać w Litui (od 11 rano do 9 wiecz.).

— **Niebywała atrakcja śpiewacza i koncertowa.** — Goście z Łodzi w ogrodzie Bernardynów. — W niedzielę 13 sierpnia w parku Żeligowskiego — Towarzystwa: Śpiewacze i Muzyczne naszego miasta gościć będą wy-

Oszustwo z obligacjami

W październiku 1932 r. do Z. Jasielewicz (Nowogródzka 18) zgłosił się jakiś osobnik, rzekomo agent bankowy z Krakowa, od którego wymieniony nabył obligacje spółdzielcze na kilkadziesiąt złotych.

W cztery miesiące później ten sam osobnik powiadomił Jasielewicza, że na posiadanie przez niego obligacje padła wygrana z

premijowego ciągnięcia w wysokości 190 dolarów. Przy tej okazji nieznanemu wyłudził od Jasielewicza kilkanaście złotych na „kosztach” niezbędnych przy załatwianiu formalności.

Przed 2 tygodniami ten sam osobnik nagle oszukał Jasielewicza na 20 zł., potrzebne w tym razem na „stemplu”.

Sprawą zajęła się policja.

Pożar wsi

WILNO. — Donoszą o pożarze, który nawiedził wies Lipówkę, gminy miorskiej powiatu brasławskiego.

Oto z powodu wadliwej budowy pieca stał w płomieniach najpierw domek mieszkalny Paciejona Michała, spaliły mu się wszystkie sprzęty domowe i gospodarskie, tegoroczne

zbiory. Ogień przerzucił się potem na domy Morozowej Natalii, Moroz Antoniego, i Moroz Władysława. Spłonęły 4 domy mieszkalne wraz ze sprzętami domowymi. Gospodarze ci ponieśli straty w ogólnej sumie 6000 złotych.

CHODZĘ PO MIEŚCIE...

CZAS SIĘ ZABRAĆ DO ALTARJI!

Kwestia urządzenia na terenie t. zw. Altarji malowniczego parku miejskiego znajduje się już od kilku lat na warsztacie poczynają magistralnych, czas więc najwyższy, by przystąpić do realizacji tego pięknego projektu, chociażby w zakresie najniezbędniejszych w tym miejscu inwestycji.

Nie żądamy od Magistratu by urządził „wizację ogrody Semiramide”, czy inne jakieś osobliwości, odwrotnie, sądzimy, że wózwórza to należy zachować w stanie możliwie pierwotnym, jako smi generis rezerwat przyrody w śródmieściu, co imogo jednak, jeśli chodzi o elementarne ułatwienia komuni-kacyjne.

Niejednemu naprzykład pragnąłby obejrzeć wspaniałe panoramę Wilna z góry Trzykrzyżskiej, coż gdy przy obecnym stanie rzeczy piąć się po jej stromych zboczach potrafił tylko wyrostki i młodzieki, — dla starszych, nie mówię już o starach, jest to za twarde orzech do zgryzienia. Ten i ów stateczny obywatel wgramolił się czasem zasnany wraz z pochieciami swemi na szczyt, większość jednak „podłżył” dając zgory za wygraną i za dawała się spacerem po Bernardynce.

To samo da się powiedzieć i o reszcie wózwórz, stanowiących kompleks zwany Altarją: wchodzenie na nie w dzisiejszych warunkach, to znaczy przy kompletnym braku dróg, jest równoznaczne ze wspinaczką wysokogórską, niezm w Tatrach! Dla młodzieży takie lokalne Zakopane jest może bardzo przyjemne, trzeba jednak pomyśleć także i o starszych!

Otóż, celem udostępnienia wózwórz ogłowi mieszkańcom prosimy magistrat o urządzenie niezwłocznie kilku ścieżek, wiodących po zboczach na szczyty omawianych przez nas wózwórz oraz o uporządkowanie istniejących miejscami ścieżek. Ścieżynki te, przebiegające przeważnie dnem wawozów lub dolinami, służą do skrócenia drogi mieszkańcom ule-połozonych za górami (Popowyszczyna) w ich wędrownych do śródmieścia.

Specjalnie ważne byłoby urządzenie jakiegoś dogodnego dostępu na górę Trzykrzyżską od strony ulicy Kościuszkowskiej, którą to drogą, udaje się na zwiedzanie góry większość wycieczek (Nota bene, należy w tym miejscu przeprowadzić u stóp góry jakieś rozgraniczenie między terenami objętymi przez wójkowskie a terenem parku przez ustawienie chociażby prowizorycznego ogrodzenia).

O ile mowa o drózkach po zboczach wózwórz to popelnijmy chyba minimalną tylko przesadę, gdy powiemy, że dla urządzenia ich wystarczyłoby paru robotników z rydlami i t.zw. akcesoriami zawodowymi, a więc byłoby to inwestycja w rodzaju „krzyżowskich”, to znaczy „ze wszystkich tana”, a ze względu na wycieczkowiczów „targowych” wiele po-żądana i aktualna.

Ponadto byłoby nader miłym udogodnieniem dla spacerowiczów i zwiedzających, gdy by chociaż w kilku punktach wózwórz ustawio-no ławki, na wzór tego, jak to mamy w parku Zakretowym.

O ile drózk i ławki, o których mowa, dałyby się wcielić w czyn, jeszcze przed Targami, byłoby to bardzo dla magistratu chwalebne.

„Przechodzić”

ciężkie Stowarzyszenia Śpiewacze im. Moniuszki w Łodzi licząca łącznie 120 osób. — Jest to jedna z największych imprez tego rodzaju w naszym mieście. Chór, orkiestra symfoniczna pod dyrekcją znakomitego kompozytora i dyrygenta Karola Mieczysława Prosnaka oraz orkiestra dęta pod batutą kapelmistrza Wacława Ziolkowskiego wykoną obfity program, na który złożą się utwory Moniuszki, Nowowiejskiego, Koreckiego, Makona, Litolfa, H. Miłki i M. Prosnaka (na swojszą nutę: Wesele). Zapowiedź wielkiego koncertu w parku Żeligowskiego wywołała zwłaszcza wśród znawców i miłośników muzyki i śpiewu zrozumiąłą sensację.

CO GRAJĄ W KINACH?

HELIOS — Królowa Jazzbandu i — Sztab-kapitan Gubaniev.
PAN — Morderstwo przy Rue Morgue.
CASINO — Lot kpt. Skarżyskiego i komedia: Buster się żeni.
LUX — Odrodzenie.
ADRIA — Na podniebnym szlaku.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **W TRZY KARTY.** — Na rynku drzewnym oszukano na 30 zł. podczas gry w trzy karty Benedykta Sipowicza (Szkalpina 68).

— **ZABRAŁI ZEGAREK.** — M. Dutko (J. Jasińskiego 18) gdy przechodził ul. Mickiewicza w pobliżu domu nr 41 skradziono ul. zegarek i łańcuszek.

— **Dziecko pod rowerem.** — 6-letniego Zbisia Czerniewskiego (Filarecka 5) przejechał na ul. Filareckiej rowerem J. Turgeel z Zareczka 4. Małec doznał ogólnych potłuceń i obrażeń.

— **Podrutek.** — 18-miesięcznego podrutka znaleziono dnia 7 bm. na ulicy Orzeszkowej i umieszczono go w przytułku żydowskim przy ul. Kopaniej 8. Przy chłopcu była położona karteuszka w języku żydowskim głosząca, że „dziecko jest narodowości żydowskiej — na imię Mejer Gorfaj”.

— **Zatrucie.** — Pozbawić się życia przy pomocy esencji oetowej próbowała Weronika Stankiewiczówna z ul. Kolejowej 1, lecz wesoła pomoc pogotowia ratunkowego uratowała jej życie. Niedośła samobójczyni jest w szpitalu Sawicz. Przyczyna nieznana.

WILNO — TROKI

— **KRADZIEŻ CENNYCH SKRZYPIEC.** — Skrzypce wartości 2000 złotych skradziono z mieszkania w nocy z 3 na 4 bm. p. Urbana wi Świątyniskiemu, zamieszkałemu w majątku Świątyniskich gminy trockiej.

14-te plenarne zebranie Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie

W dniu 6 sierpnia odbyło się w gmachu Izby Przemysłowo — Handlowej w Wilnie 17 plenarne zebranie Izby.

Plenarne zebranie zajął prezes Izby p. Roman Rudziński, obrazując w swem przemówieniu trudności gospodarcze, jakie na tle kryzysu światowego i państwowego ma do przezwyciężenia przemysł i handel okręgu Izby. Poruszone zostały również zasadnicze wytyczne polskiej polityki gospodarczej, zwłaszcza rozrost polityki ekonomicznej i reglamentacyjnej, postępujący w miarę pogłębiania się kryzysu i powodujący głębokie zmiany strukturalne gospodarki polskiej.

Plenarne zebranie zatwierdziło sprawozdanie z działalności Izby za rok 1932 oraz sprawozdanie z sytuacji gospodarczej w okręgu Izby.

Przestań pudrować się zbyt często -

jeśli chcesz mieć piękną cerę



Waden męczyzna nie lubi, gdy kobieta pudruje się publicznie. Poza tym specjaliści uważają obecnie, że zbyt częste pudrowanie jest szkodliwe dla cery.

Zdumiewający nowy pomysł zastosowany przy fabrykacji pudrów, przyczynia się do tego, że znakomity parafek Puder Tokalon przysięga do skóry, nawet tłustej, czterokrotnie mocniej niż każdy inny puder. Jest on tak preparowany, podług specjalnej tajemniczej recepty, by nadać skórze matową naturalną piękność. Puder Tokalon przysięga mocno pomimo pocenia się i działania wiatru lub deszczu. Zwłaszcza rozszerzone pory. Niezależnie od Pani zajęcia, może Pani być pewna, że Puder Tokalon jest jedynym pudrem, który nada Pani cudownie piękną, naturalną cerę, bez śladu polsku, zarówno w dzień jak i przy sztucznym świetle.

grodzka

— Ruch wycieczkowy. Bawiła tu wycieczka członków Kółek Rolniczych z Zaniewicza i Kwarsów w liczbie 90 osób. Wycieczkowicze pod przewodnictwem prezesa OTO i KR p. Przybylskiego zwiedzili miasto, zamek, farę Witoldową, muzeum przyrodnicze, ogród zoologiczny, oraz sejmikową nasionno - hodowlaną fermę Grandziec.

— Wycieczka kajakami do Augustowa. — Okręgowy Ośrodek W. F. urządził w dniach od 12 — 15 b. m. wycieczkę kajakami do Augustowa. Koszt wycieczki wynosić będzie do 15 zł. W drodze powrotnej uczestnicy korzystają z bezpłatnej żółtej kolejowej.

— Udział w wycieczce może wziąć każda osoba rozporządzająca kajakami.

— Zgłoszenia przyjmuje klub sportowy „Cresovia”.

— Pożegnane przedstawienie. Onegdaj — odbył się jakiegdyś benefit znanych i popularnych aktorów teatru grodzkiego p. p. Zofii Ustarbowski i Stanisława Smoczyńskiego. Odbyło się bowiem ostatnie przedstawienie w którym główne role kreowali wymienieni.

Zarówno p. Ustarbowski jak i p. Smoczyński byli ze społeczeństwem grodzkim bardzo zżyli i cieszyli się wielką sympatią, to też ostatnie przedstawienie stało się wielką manifestacją na ich cześć.

— Samobójstwo. W dniu wczorajszym popełniła samobójstwo przez powieszenie się Róża Karasiowa zam. przy ul. Północnej 13. — Przyczyną samobójstwa nieznana.

— Pożar. We wsi Kuchary gm. Łunna wybuchł pożar skutkiem którego na szkodę Ła-

Ozwiązkowe kino „APOLLO”
Dominikańska 20.

Wielki dramat niepotrzebnej matki p. t. —

„EMMA”

W roli gł. największa aktorka świata MARIE DRESSLER

Dziś na scenie wielka parada rewjowa. Zrzeszenia Artystów Scen Stołecznych — pod kier. BR. MARSA — p. t.

„Co ma pierlak do wiatraków”

Z udziałem Reny Markiewiczówny, Mery d'Armand, Nella Marsa, Rema d'Armand, Jana Marsa i Jerzego Gryfa.

ALLAN SULIVAN.

Wyspa Szczęścia

— Kiedy znalazłem perły i zrozumiałem, że jestem bogatym, pierwszą moją myślą było powrócić tutaj i zabić mego prześladowcę. Myśl o tem morderstwie nie przetrwała mnie, przeciwnie. Ale później zmieniłem postanowienie. Wszystko mi jedno, czy pan umrze, czy będzie żył. Już pan mi nie przeszkadza. Perła panu nie sprzedam, ale albo dostanę podpis, albo zrujnuję pana doszczętnie. Łatwo mi to przyjdzie, bo jestem o wiele bogatszy od pana.

Kasvell uśmiechnął się:

— Nie takie to łatwe.

— Nie graj pan komedii. Zniszczę pana, zrujnuję i będę ciągnąć po sądach. Będę dać odškodowania za splamiony honor. Wszędy dowiedzą się, że pan jest lotrem i krzywoprzysięgą. Z łatwością tego dowiodę. Go-tów jestem jutro podać skargę. Ale chcę dać panu możliwość naprawić dobrodziejstwo, które pan popełnił. A co pomyślał o tem pański przyjaciel — to już mnie nie obchodzi!

Kasvell czuł, że jest przyparty do muru. Naprawdę wysłał myśli nad znalezieniem o-

bronę. Nie widział innego wyjścia, prócz po-powinowanego przez Nortona.

— Daję pięć minut czasu do namysłu, — rzekł Norton.

Kasvell spojrzał zimno na swego byłego podwładnego, który powrócił z tamtego świata, z kieszeniami pełnymi pereł. —

— Wziął ze stołu papier i przeczytał jeszcze raz:

„Na zasadzie nowych danych, które od tego czasu doszły do mojej wiadomości...”

— Rzecz jasna, że była to bardzo przyjemniejsza od publicznej rozprawy sądowej. Kasvell wyobraził sobie, jak będą gazety ponia-wierać jego nazwisko, jak fatalnie odbije się na jego interesach, jak... Słowem nie należało za to nie dopuścić do rozgłosu w tej sprawie.

— Dobrze, — powiedział głośno, — ja to podpiszę... Czy mogę wziąć list mojej żony?

— To kopja, specjalnie dla pana sporządzone.

Kasvell schował list do kieszeni i wstał z krzesła. Na progu zatrzymał się.

— Dobrze, — mruknął, — kiedy już skoń-czyliśmy z tym głupim inwentarem, możemy-

— Wycieczka kajakami do Augustowa. — Okręgowy Ośrodek W. F. urządził w dniach od 12 — 15 b. m. wycieczkę kajakami do Augustowa. Koszt wycieczki wynosić będzie do 15 zł. W drodze powrotnej uczestnicy korzystają z bezpłatnej żółtej kolejowej.

— Udział w wycieczce może wziąć każda osoba rozporządzająca kajakami.

— Zgłoszenia przyjmuje klub sportowy „Cresovia”.

— Pożegnane przedstawienie. Onegdaj — odbył się jakiegdyś benefit znanych i popularnych aktorów teatru grodzkiego p. p. Zofii Ustarbowski i Stanisława Smoczyńskiego. Odbyło się bowiem ostatnie przedstawienie w którym główne role kreowali wymienieni.

Zarówno p. Ustarbowski jak i p. Smoczyński byli ze społeczeństwem grodzkim bardzo zżyli i cieszyli się wielką sympatią, to też ostatnie przedstawienie stało się wielką manifestacją na ich cześć.

— Samobójstwo. W dniu wczorajszym popełniła samobójstwo przez powieszenie się Róża Karasiowa zam. przy ul. Północnej 13. — Przyczyną samobójstwa nieznana.

— Pożar. We wsi Kuchary gm. Łunna wybuchł pożar skutkiem którego na szkodę Ła-

Ozwiązkowe kino „APOLLO”
Dominikańska 20.

Wielki dramat niepotrzebnej matki p. t. —

„EMMA”

W roli gł. największa aktorka świata MARIE DRESSLER

Dziś na scenie wielka parada rewjowa. Zrzeszenia Artystów Scen Stołecznych — pod kier. BR. MARSA — p. t.

„Co ma pierlak do wiatraków”

Z udziałem Reny Markiewiczówny, Mery d'Armand, Nella Marsa, Rema d'Armand, Jana Marsa i Jerzego Gryfa.

my pomówili o interesie? Czy odda mi pan te perły za tysiąc sto? Mam przy sobie książeczkę czekową.

— Młody mężczyzna uderzył pięścią w stół: — Idź pan do diabła!

— Norton powrócił na Soan-street, rozradowany swym zwycięstwem. Wykonał wszystkie pody podług Maykela i spieszył zawiadomić Mariettę o doskonałym wyniku.

Maykel wysłuchał z zadowoleniem relacji i zapytał:

— Coż pan zamierza teraz robić?

— Potrzebuję znów rady.

— Moja rada jest krótka: pobierzcie się i jedźcie gdziekolwiek, zanim gazety rozpierzchą się o was.

Ten plan odpowiadał najzupełniej życzeniom dwójki narzeczonej.

— Ale czyż można urządzić wszystko tak prędko?

— A dlaczegożby nie? Marietta mieszka tu już dwa miesiące, a pan jest od trzech dni w obrebie parafii, do której należy Standard-hotel Tego wystarczy dla zawarcia ślubu cywilnego i nawet kościelnego.

Norton zauważył, że wprawdzie chciałyby za-kończyć sprawę w sądzie, ale Maykel nalegał, żeby nie zwlekać. Z chwilą uzyskania pismen-nego oświadczenia Kasvella, sprawę należało

uważać za ukończoną. Bezmężnością byłoby siedzenie w Londynie i czekanie na formalne zakończenie sprawy. Wszystko to można było oddać w ręce adwokata, który dał sobie radę, bez nich!

Mrs. Elliot podtrzymała męża i pytała: — Jakąś młodzi małżonkowie mieli zamiar się udać? Rozpoczęło się szczegółowe układanie planów. Nagle Mariettę poproszono do telefonu.

— Jeśli to Mrs. Kasvell — nie mów z nią o niczem, — zawołał wślaz na nią przeko-za kuzynka.

Marietta wzięła słuchawkę, niepewną re-ka.

— Hallo... kto mówi?

Odpowiedzi nie było, ale po paru sekun-dach doleciał do niej szep:

— Przekręć słuchawkę drugim końcem, głupcze! Tu się słucha, a tam się mówi! Daj lepiej mi...

Marietta nie mogła uwierzyć własnym u-szom. Ale nie mógł to być niejczy głos, tyko-ko Mc-Nila.

Znów nastała cisza i znów doleciał roz-gadzinny szep: — Kapitana Mc-Nila...

— Mówię ci, a ty nie rozumiesz! To panią. Tylko co słyszałem jej głos...

Marietta przysłuchiwała się tym szep-czom.

— Gdzie my jesteśmy, Angusa?

— Długo nie można było zrozumieć ich szep-cu, wreszcie wyjął się, że zamierzają się pój-kilometra na północ-zachód od Trafal-gura-sq.

— Wreszcie rozległ się normalny głos: — To miss Jarvis? Tutaj Mc-Nile... Angus też jest. Czy pani nas pamięta?

— Mój Boże! Ale skąd przybywacie? Gdzie jesteście? Jak można myśleć, że zapo-mniałam o was!

— Płynięcy z wysp Samojskich, panien-ko. Tylko co przyjechał do domu.

— Musiecie zaraz przyjechać do mnie. Mr. Norton jest tutaj. Czy przypłynęliście na pakładzie „Nephewa”?

Nie było odpowiedzi, tylko znów ten sam szep:

— Norton jest, więc twój kanak nie za-bił go! (Chwała Bogu!)

I znów wyraźny głos: — Sprzedam „Nephewa” w Apji.

Przypłynęliśmy nowym okrętem. Dwanaście tysięcy ton, głębokie zanurzenie, i wzięliśmy...

Widocznie Angus mitgował kapitanem, że te-go rodzaju szczegóły nie mogą interesować pannienkę.

— Kapitanie, — wołała, śmiejąc się dzie-wczyną, — gdzie jesteście teraz?

— Gdzie my jesteśmy, Angusa?

— Długo nie można było zrozumieć ich szep-cu, wreszcie wyjął się, że zamierzają się pój-kilometra na północ-zachód od Trafal-gura-sq.

— Wreszcie rozległ się normalny głos: — To miss Jarvis? Tutaj Mc-Nile... Angus też jest. Czy pani nas pamięta?

— Mój Boże! Ale skąd przybywacie? Gdzie jesteście? Jak można myśleć, że zapo-mniałam o was!

— Płynięcy z wysp Samojskich, panien-ko. Tylko co przyjechał do domu.

— Musiecie zaraz przyjechać do mnie. Mr. Norton jest tutaj. Czy przypłynęliście na pakładzie „Nephewa”?

Nie było odpowiedzi, tylko znów ten sam szep:

— Norton jest, więc twój kanak nie za-bił go! (Chwała Bogu!)

I znów wyraźny głos: — Sprzedam „Nephewa” w Apji.

Przypłynęliśmy nowym okrętem. Dwanaście tysięcy ton, głębokie zanurzenie, i wzięliśmy...

Widocznie Angus mitgował kapitanem, że te-go rodzaju szczegóły nie mogą interesować pannienkę.

— Kapitanie, — wołała, śmiejąc się dzie-wczyną, — gdzie jesteście teraz?

— Gdzie my jesteśmy, Angusa?

— Długo nie można było zrozumieć ich szep-cu, wreszcie wyjął się, że zamierzają się pój-kilometra na północ-zachód od Trafal-gura-sq.

— Wreszcie rozległ się normalny głos: — To miss Jarvis? Tutaj Mc-Nile... Angus też jest. Czy pani nas pamięta?

— Mój Boże! Ale skąd przybywacie? Gdzie jesteście? Jak można myśleć, że zapo-mniałam o was!

CASINO

HELIOS

PAN

Dzisiaj imponująca premiera! Genialnie skonstruowany kolowrotek niezwykłych pomysłów według słynnej powieści Edgara Allana Poe'go o pokrewieństwie człowieka z małpą

p. t. **MORDERSTWA PRZY RUE MORGUE**

W roli gł. znakomity aktor niezapomniany roli „Dracula” BELA LUGOSI. — Dreszcz grozy! Labirynt tajemnic! Niezwykłe napięcie. Ceny na 1 seans balkon 25 gr. parter 54 gr.

wiele władz: p. starosta Kulwiec, p. bur-mistrz Staniewski, p. komendant P.P. Jaskó-żyński i inni; przybyło także, mimo znacznej odległości, dużo publiczności. Pan starosta odebrał raport od przybyłych Oddziałów, po-czem na wysokim maszecie, tem wyższym, że na wzgórzu, rozwinął się długi sztandar. Rów-nocześnie p. starosta zapalił wielki stos. Pa-lące się ognisko, zdaleka widoczne, niósło w powiat hasło rozpoczęcia się uroczystości. Po-tem w ciszę i koło ogniska padły słowa roz-kazu, wystosowanego przez Komendanta do wyruszających w bój Kadrowki. Przypomniały one hasła, pod wezwaniem których wywale-zy się Polskę. Na odczytany przez prezesa Moszezyńskiego apel poległych z Kadrowej chorągwi w wielkim przejęciem odpowiadali Oddziały. Odczytanie odezwy prezesa Zarządu Głównego Zw. Strzel. zakończyło uroczystości pierwszego dnia.

W niedzielę po nabożeństwie, przed po-nikiem Marszałka p. starosta Kulwiec ode-brał defiladę Oddziałów P. W. prowadzonych przez prezesa Moszezyńskiego. Oddziały prze-defilowały dziarsko, zdobywając uznanie pu-bliczności.

W godzinach popołudniowych łąka obok rzeki zarośla się od publiczności. Związek Strzelecki urządził tu w swobodnym nastroju utrzymując zabawę ludową. Dzięki or-kiestrze i moc niespodziewanie uprzyjemniały o-becnym chwile. Zabawa przeciągnęła się do późnego wieczora.

ŻNIWIARKI MASSEY-HARRIS
oryginalne amerykańskie
niezrównane pod względem lekkości dokła-dności w pracy i trwałości

ŻNIWIARKI 5' m. DEERINGA
GRABIE KONNE oraz części zapasowe do wszystkich maszyn żniwnych

ZYGMUNT NAGRODZKI
WILNO, ZAWALNA 11-a
Ceny niskie.

Rozkład jazdy statków
Na okres nawigacyjny 1933 r.

Statki pasażerskie „SMIGŁY”, „PAN TA-DEUSZ”, „KURJER”, „GRODNO”, „SO-KOŁ” i „WILNO” będą kursować na od-cinku rz. Wilgi

Wilno — Werki
z przystankami:
Pośpieszka, Wołokumpja, Kalwarja i Werki

ROZKŁAD JAZDY
w dni powszednie od dnia 5 czerwca rb.

ODJAZD Z WEREK DO WILNA
g. 7, 10, 9, 15, 11, 15, 13, 15, 15, 17, 15, 19, 45

ODJAZD Z WILNA DO WEREK
godz. 8, 10, 12, 14, 16, 18, 19, 30 i 20, 40.

W niedziele i dni świąteczne od dnia 25 maja rb.

Odjazd z Wilna do Werek o godz. 7 rano, a następnie co godzinę. Ostatni odjazd statku z Wilna do Werek o godz. 19, wraca z Werek o godz. 20. Odjazd z Werek do Wilna o godz. 8 rano, a następnie co godzinę. Ostatni od-jazd statku z Werek do Wilna o godz. 20.

W razie większej frekwencji publiczności — w dni bardziej pogodne niezależnie od po-wyższego będą kursować statki dodatkowo co pół godziny i wcześniej

W dni powszednie statki mogą być zama-wiane na wycieczki, zamówienia przyjmuje kasa przystani statków w Wilnie

ZARZĄD.

ZADAJCIE
we wszystkich aptekach
składach aptecznych znane
środki od odcieków

PROW. A. PAKA.

LOT KPT. SKARŻYŃSKIEGO
Buster się żeni

Dzisiaj imponująca premiera! Genialnie skonstruowany kolowrotek niezwykłych pomysłów według słynnej powieści Edgara Allana Poe'go o pokrewieństwie człowieka z małpą

p. t. **MORDERSTWA PRZY RUE MORGUE**

W roli gł. znakomity aktor niezapomniany roli „Dracula” BELA LUGOSI. — Dreszcz grozy! Labirynt tajemnic! Niezwykłe napięcie. Ceny na 1 seans balkon 25 gr. parter 54 gr.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI
Na podstawie Rozp. Rady Ministrów z dn. 25-6. 32 r. o postępek. czek. władz skarbo-wych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) 2 Urząd Skarbowy w Wilnie podaje niniejszym do wiadomości, że w dniu 10 sierpnia 1933 r. o godz. 10 rano odbędzie się w sali licytacyjnej 2 Urzędu Skarbowego przy ul. Niemieckiej 22, sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, zajętych na pokrycie należności Skarbu Państwa i Magistratu m. Wilna.

Sprzedawane będą:

a) w I terminie — OD CENY SZACUN-KOWEJ:
gramofon, lustro, kupony materiałów, bu-fet - lada, aparaty radiowe (5, 3, 4, 2-lampowe), samowary, kredens, lornietki, szafy, krze-sła więdziskie, stół, zegar, — na ogólną su-mę szacunkową — 1489 zł.

b) w II terminie — OD CENY ZAOFIA-ROWANEJ:
2 worki maki pszennej, kredens, kanapa, igły do prymusi, obrazy olejne, lustro - tre-mo, zegary, koszule męskie, spodnie męskie, damskie półbutki.

(—) St. Bohdziewicz.

KIEROWNIK URZĘDU SKARBOWEGO

PRZYJMIEMY
do powstanej spółki handlowej kapitałiste-fachowa buchaltera lub handlowca z odzia-łem 8,000 gotówki. Oferty z propozycją na-ranków pod „Administratorem” do Redakcji „Słowa”.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI
Na mocy art. 84 Rozp. Rady Ministrów z dnia 25 - 6. 1932 r. o postępek. czek. władz skarbowych (Dz. U. R. P. z dn. 22-7. 1932 r. poz. 580 Nr. 62) I Urząd Skarbowy m. Wilna po-daje do wiadomości publicznej, iż w dniu 10 sierpnia 1933 r. o godz. 10 odbędzie się w lo-kalu Sali Licytacyjnej Urzędu 3 przy ul. Wini-gry 6 sprzedaż z licytacji w drugim ter-minie od cen zaofiarowanych 30 par rozma-itych nart i trzydziestu par rozmaitych bu-tów sportowych, oszacowanych na zł. 1,300, a należących do firmy „Dom Sportowy Ch. Du-cest”, na pokrycie zaległości na rzecz Kasy Chorych m. Wilna.

Zajęte mienie oglądać można w dniu i miejscu sprzedaży w godzinach między 9-tą a 10-tą.

(—) Barbarski.

w-z KIEROWNIKA URZĘDU

Lekarze
DOKTOR
Blumowicz
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
WIELKA 21 — tel. 921
od 9-1 i 3-7
W. Z. P. 23.

KUPNO I SPRZEDAŻ
D O M
DO SPRZEDANIA
na Zwierzynie o 2 ch
4 pokojowe mieszka-
niowe, wodociąg, 4-godami i piętro z bal-
konem, zlew - Do-
wiedzieć się Anto-
kolska 118 m. 3.

Mieszkanie DO WYNAJĘCIA
5 cio pokojowe, system
keratowy
Zwierzyńce blisko mo-
stu. Oferty do Redakcji
dla T. C.

Lokale
Petrzebne
MIESZKANIE
5 cio pokojowe, system
keratowy
Zwierzyńce blisko mo-
stu. Oferty do Redakcji
dla T. C.

POPIERAJCIE L.O.P.P. Różne

SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA
wyrabiająca najlepsze
masło wyborowe
znajduje stalego od-
biornę na całą produk-
cję. Również poszukuje
stałego dostawcy
żywności ryb — Oferty
składać oświadczyć lub
pismennie

D-H. Bielicki
Wilno, Mickiewicza 26

Młoda
dziewczyna poszukuje
posady do wszystkiego
dł. Zawalna 3 m. 14

Zguby
Zgubiono
znizkę kolejową, wy-da-
ną przez U. S. B. na
nazwisko Michał Drie-
ma. — Zniżkę zwraca-
nia się.

Szkoła Gospodarstwa Domowego i Szkoła Zarządczyn im. JENERAŁOWEJ ZAMOYSKIEJ w Warszawie
przyjmuje zgłoszenia
UL. ŚW. TERESY 2 M. 3 TEL. 970-91.

Uczniwa,
pracowita, młodego go-
tować z dobrą swia-
decywną, poszukuje
pracy. Łaskawe zgło-
szenia pod adresem:
Zygmontowska 18
Sklep spożywczy.

Uczniwa,
pracowita, młodego go-
tować z dobrą swia-
decywną, poszukuje
pracy. Łaskawe zgło-
szenia pod adresem:
Zygmontowska 18
Sklep spożywczy.

Uczniwa,
pracowita, młodego go-
tować z dobrą swia-
decywną, poszukuje
pracy. Łaskawe zgło-
szenia pod adresem:
Zygmontowska 18
Sklep spożywczy.

Uczniwa,
pracowita, młodego go-
tować z dobrą swia-
decywną, poszukuje
pracy. Łaskawe zgło-
szenia pod adresem:
Zygmontowska 18
Sklep spożywczy.

Uczniwa,
pracowita, młodego go-
tować z dobrą swia-
decywną, poszukuje
pracy. Łaskawe zgło-
szenia pod adresem:
Zygmontowska 18
Sklep spożywczy.

Uczniwa,
pracowita, młodego go-
tować z dobrą swia-
decywną, poszukuje
pracy. Łaskawe zgło-
szenia pod adresem:
Zygmontowska 18
Sklep spożywczy.

Uczniwa,
pracowita, młodego go-
tować z dobrą swia-
decywną, poszukuje
pracy. Łaskawe zgło-
szenia pod adresem:
Zygmontowska 18
Sklep spożywczy.

Uczniwa,
pracowita, młodego go-
tować z dobrą swia-
decywną, poszukuje
pracy. Łaskawe zgło-
szenia pod adresem:
Zygmontowska 18
Sklep spożywczy.

Uczniwa,
pracowita, młodego go-
tować z dobrą swia-
decywną, poszukuje
pracy. Łaskawe zgło-
szenia pod adresem:
Zygmontowska 18
Sklep spożywczy.

Uczniwa,
pracowita, młodego go-
tować z dobrą swia-
decywną, poszukuje
pracy. Łaskawe zgło-
szenia pod adresem:
Zygmontowska 18
Sklep spożywczy.

Uczniwa,
pracowita, młodego go-
tować z dobrą swia-
decywną, poszukuje
pracy. Łaskawe zgło-
szenia pod adresem:
Zygmontowska 18
Sklep spożywczy.

Uczniwa,
pracowita, młodego go-
tować z dobrą swia-
decywną, poszukuje
pracy. Łaskawe zgło-
szenia pod adresem:
Zygmontowska 18
Sklep spożywczy.

Uczniwa,
pracowita, młodego go-
tować z dobrą swia-<